

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa R.Z.

przeciwko Z. w Z.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 2 października 2019 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,  
bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa  
procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r. oddalił apelację powoda R.Z. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 13 grudnia 2017 r. oddalającego powództwo wniesione przeciwko Z. w Z. o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem.

Sądy obu instancji uznały, że powód nie wykazał, aby stosowano wobec niego mobbing, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu, argumentując, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, iż pozwany dopuścił się wobec niego zachowań mobbingowych w okresie objętym pozwem oraz ciężar skonkretyzowania zdarzeń, które uważał za mobbing. Konkretyzacja zdarzeń

uznawanych za mobbingowe wymaga podania dat, okoliczności, które umożliwiają stronie pozwanej zajęcie stanowiska w sprawie lub złożenie ewentualnych wniosków dowodowych przykładowo na okoliczność, że zdarzenia te nie miały miejsca bądź miały inny przebieg i charakter, a sądom orzekającym weryfikację odmiennych stanowisk spornych stron. Tymczasem powód nie wskazał żadnych dat zdarzeń, które w jego ocenie stanowiły mobbing stosowany przez pozwanego, w szczególności w zakresie zarzutów ośmieszania, wyzywania, nękania, zastraszania powoda przez dyrektora pozwanego, które co do dat i okoliczności spornych zdarzeń nie zostały sprecyzowane. Oznaczało to, że powód nie udowodnił, iżby dyrektor pozwanego w okresie objętym pozwem ośmieszała go, wyzywała, nękała lub zastraszala, bo nie potwierdzili tego przesłuchani w sprawie świadkowie. Jeśli chodzi o zarzuty kradzieży, to przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że dyrektor pozwanego w okresie objętym pozwem nie wysuwała żadnych oskarżeń wobec powoda, a przeszukanie przyczepy pracownika, która jest garażowana na terenie zakładu pracy mieściło się w ramach uprawnień pracodawcy. Powód nie był obwiniany przez dyrektora pozwanego o wybijcie drugich drzwi ewakuacyjnych w niewłaściwym miejscu, co wynikało z wadliwej decyzji pozwanego. Natomiast zdarzenie, że dyrektor pozwanego w trakcie inspekcji z Urzędu Miejskiego w obecności Prezydenta Miasta pociągnęła powoda za rękaw i powiedziała ściszym głosem, iż „to i tak skończy się w Sądzie” było bez znaczenia dla oceny żądania powoda, który okoliczności tej nie zawarł w pozwie, a ponadto nie wiadomo, czy takie zdarzenie miało miejsce w okresie objętym pozwem. Brak również podstaw do uznania za mobbing ze strony dyrektora pozwanego wyrażenia zgody na pracę powoda w godzinach nadliczbowych przy remoncie kotłowni, skoro Z.N. zaproponował powodowi podjęcie się tej pracy, a powód zaakceptował tę propozycję. Tak opisane zdarzenia w żaden sposób nie mogły być uznane za mobbing w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, natomiast pozostałe nie zostały udowodnione przez powoda.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 94<sup>3</sup> § 1 k.p. przez oddalenie powództwa wskutek uznania działań pracodawcy „za posiadające charakteru mobbingu oraz nie przeciwdziałanie zachowaniom mobbingowym pozwanego pracodawcy”. We wnioskach o przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania skarżący sformułował zagadnienie prawne, „czy przesłanka ciągłego uporczywego działania mobbingowego pracodawcy ma występować tak ciągle, że niemal codziennie, czy też dla przyjęcia zaistnienia mobbingu dopuszczalne jest, aby działanie to występowało w sposób wynikający z okoliczności stanu faktycznego, a i zwłaszcza kontaktu osoby mobbingowanej z mobberem”. W ocenie skarżącego, zagadnienie to jest nowe, niesprecyzowane i niedookreślone, przez co dochodzi do różnych orzeczeń sądowych i pozostawiając zbyt duży zakres swobodnej ocenie dowodów. Ponadto twierdził, że jego skarga jest oczywiście uzasadniona, z uwagi na nieprawidłowe stosowanie przez Sądy schematu proceduralnego, według którego w pierwszym etapie ustala się „na podstawie świadków istnienie instytucji mobbingu, a dopiero w drugim etapie w zależności od powyższych ustaleń powołuje się lub nie dowód z opinii biegłego na okoliczność rozstroju zdrowia spowodowanego mobbingiem w zakresie zasądzenia ewentualnych roszczeń. Stosowanie takiego postępowania dowodowego nie prowadzi do ustalenia prawdy obiektywnej co do zaistnienia zjawiska mobbingu i braku przeciwdziałania jego występowaniu”. Twierdził także, że w sprawie „występuje sprzeczność orzeczeń Sądów Powszechnych w skali kraju”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ułomnie skonstruowana, a przez to oczywiście bezzasadna skarga kasacyjna, nie mogła być przyjęta do merytorycznego rozpoznania już i przede wszystkim dlatego, że nie zawierała proceduralnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia, co sprawiało, że miarodajne były ustalenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), iż pozwany pracodawca nie dopuścił się mobbingu wobec skarżącego, przeto nie ponosi odpowiedzialności z tego niepotwierdzonego tytułu. W konsekwencji sformułowane w skardze zagadnienia prawne nie wymagały wyjaśnienia także dlatego, że takie wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania nie zostały prawidłowo

sformułowane ani uzasadnione. Zgodnie z utrwaloną judykaturą, wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy powinny być przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i konkretnie uzasadnione. Dla spełnienia tego wymagania niewystarczające było odwołanie się do materialnoprawnej podstawy kasacyjnego ani ogólnikowo-polemiczne uzasadnienie, że skarżący będący członkiem nowozałożonej organizacji związkowej podczas spotkań z dyrektorem pozwanego pracodawcy „spotykał się z lekceważącym stosunkiem, ośmieszaniem, epitetami, podważaniem umiejętności”, tyle że w sprawie nie wykazał ani nie udowodnił spornych twierdzeń o stosowaniu mobbingu przez pozwanego. Dlatego sformułowane w skardze zagadnienie prawne usuwało się spod rozeznania kasacyjnego na gruncie negatywnego i wiążącego Sąd Najwyższy ustalenia o niestosowaniu mobbingu wobec skarżącego. Przy takim miarodajnym negatywnym ustaleniu oczywiście zbędne byłoby dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność rozstroju zdrowia, który miałby wynikać z nieustalonego mobbingowania skarżącego. Także odwołanie się do odmiennego osądu innej sprawy, w której nie występowała strona pozwana, nie poddawało się weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym w przedmiotowej sprawie, w której nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów ani dowodów ze wskazanej w skardze innej sprawy (art. 398<sup>13</sup> § 2 *in principio* k.p.c.). W ujawnionym kontekście nie miała znaczenia ocena autora skargi, że instytucja mobbingu nie sprawdza się w praktyce, gdyż „pracownicy w większości przegrywają te sprawy” już dlatego, że przedmiotem każdego osądu jest zawsze indywidualny i konkretny spór, bez względu na statystycznie wyliczenie procentowej liczby innych spraw o mobbing „wygranych przez pracowników”.

W ujawnionym stanie rzeczy autor skargi nie zawarł żadnego jurydycznego wyводу potwierdzającego słusność twierdzenia o rzekomo kwalifikowanym naruszeniu przez Sąd drugiej instancji materialnoprawnej podstawy kasacyjnego zaskarżenia, która została zanegowana po wiążącym Sąd Najwyższy ustaleniu (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), że dyrektor pozwanego nie podejmowała działań

mobbingowych wobec powoda. Powyższe oznaczało, że skarga kasacyjna nie spełniła warunków wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, ponieważ powołane w niej twierdzenia i wątpliwości w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz jego oceną prawną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego, który został obciążony kosztami zastępstwa procesowego w dotychczasowych instancjach w znacznych kwotach, dalszymi kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).

as